

Sygn. akt I C 3089/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 lutego 2022 roku

Sąd Rejonowy dla W. M.w W., I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Łukasz Baranowski

Protokolant: stażysta Weronika Czerniakiewicz

po rozpoznaniu 15 lutego 2022 roku w W. na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko (...) Company z siedzibą w S. (Irlandia) reprezentowanemu przez (...) Company spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

I. odmawia odrzucenia pozwu;

II. oddala powództwo;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 3089/20

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego dla W. M.w W.

z 15 lutego 2022 roku

Pozwem z 24 lipca 2020 r. (data nadania przesyłki pocztowej), wniesionym do tutejszego Sądu, powód G. S. wniósł o zasądzenie od (...) Company z siedzibą w S. (Irlandia) reprezentowanej przez (...) Company spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce z siedzibą

w W. na swoją rzecz kwoty 400 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 maja 2019 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłatą od dokumentu pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwaną linią lotniczą umowę przewozu, na podstawie której 25 lipca 2018 r. miał odbyć podróż z K. do W. (Hiszpania). Powód podał, że lot został odwołany, a zatem nabył on w stosunku do pozwanego roszczenie o zapłatę odszkodowania na podstawie art.

7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy pasażerom w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91. Powód wskazał, że wystąpił wobec pozwanego

z reklamacją, na którą pozwany nie udzielił odpowiedzi. Ponadto w ocenie powoda, strony w zawartej umowie przewozu lotniczego dokonały wyboru prawa irlandzkiego dla interpretacji umowy.

(pozew – k. 2-4v)

W odpowiedzi na pozew (...) Company z siedzibą w S. (Irlandia) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł jednakże zarzut braku jurysdykcji tutejszego Sądu krajowego i z tego względu wniósł o odrzucenie pozwu w całości. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu. Nadto pozwany wskazał, iż odwołanie lotu nastąpiło ze względu na strajk hiszpańskiej załogi pokładowej w dniach 25-26 lipca 2018 r., za co pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

(odpowiedź na pozew – k. 50-53)

Powód w replice na odpowiedź na pozew wskazał, iż podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. W uzasadnieniu pisma zakwestionował on zasadność zarzutu pozwanego co do braku jurysdykcji tutejszego Sądu, a także, ustosunkowując się do podniesionego zarzutu przedawnienia oświadczył, iż roszczenia o odszkodowanie za opóźniony lot przedawniają się z upływem lat 6 od dnia jego odbycia lub planowanej daty odbycia, strony dokonały bowiem wyboru prawa irlandzkiego jako prawa materialnego. W ocenie powoda strajk w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie stanowił nadzwyczajnej okoliczności wyłączającej odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego.

(replika- k. 85-89v)

W piśmie procesowym z 26 kwietnia 2021 r. pozwany wskazał, że podtrzymuje swoje stanowisko w sprawie. W ocenie pozwanego stanowisko procesowe powoda w zakresie podniesionego zarzutu przedawnienia jest wewnętrznie sprzeczne, gdyż zapis klauzuli 2.4 warunków przewozu pozwanego wskazuje, że postanowienia regulaminu podlegają interpretacji zgodnie z przepisami prawa irlandzkiego, nie przewidują zaś właściwości prawa irlandzkiego dla wszystkich elementów umowy. Gdyby strony miały zamiar objąć prawem irlandzkim kwestię przedawnienia, to wskazane zostałyby to wprost w treści umowy, a twierdzenia powoda w tym przedmiocie należy uznać za nadinterpretację zapisów regulaminu. Pozwany zaznaczył, iż powód z jednej strony kwestionuje klauzulę jurysdykcyjną z 2.4 regulaminu, a z drugiej strony stoi na stanowisku, że prawo irlandzkie jest właściwe co do umowy, co też było intencją stron. Pozwany zaznaczył, iż zgodnie z prawem polskim roszczenie powoda uległo przedawnieniu w terminie rocznym.

(pismo przygotowawcze pozwanego - k. 96-97v)

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Powód miał zaplanowany na 25 lipca 2018 r. lot o numerze rejsu (...) z K. do W. (Hiszpania). Lot ten miał być realizowany przez pozwanego przewoźnika (...) Company z siedzibą w S. (Irlandia). Powód zakupił bilet, dokonał odprawy i stanął się w odpowiednim czasie przed wylotem. Lot ten został odwołany. Odległość pomiędzy lotniskami wynosiła na ortodromie powyżej 1.500 km.

(okoliczności bezsporne, ponadto dowód: informacje dotyczące lotu- k. 9; status lotu- k. 10; decyzja Urzędu Lotnictwa Cywilnego- k. 63-64v)

Zgodnie z Ogólnym Regulaminem P. R. (dalej (...)), o ile konwencja, przepisy obowiązującego prawa lub umowa przewozu lotniczego zawarta z pozwanym jako przewoźnikiem nie stanowią inaczej, ogólne warunki przewozu i regulacje będą podlegały interpretacji prawu irlandzkiemu i wszelkie spory wynikające lub związane z umową przewozu będą podlegały jurysdykcji irlandzkich sądów (art 2.4. (...)).

((...)) k. 16-34v, k. 66-83)

Pełnomocnik reprezentujący powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 400 euro tytułem odszkodowania za odwołanie lotu nr (...) w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania.

Pozwany w drodze korespondencji e-mail z 11 kwietnia 2019 r. odmówił spełnienia roszczenia na rzecz powoda.

(okoliczności bezsporne, ponadto dowód: wezwanie do zapłaty- k. 11; wydruk korespondencji e-mail- k. 12-14)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów złożonych do akt sprawy, których autentyczność i zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy nie budziła wątpliwości oraz na podstawie twierdzeń przyznanych wprost i niezaprzeczonych przez strony, na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. Pozostałe zaoferowane przez strony dowody Sąd pominął, jako zbędne dla wydania rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo wywiedzione przez powoda G. S. nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż zasadny okazał się zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego.

Powód opierał swoje roszczenie na regulacji zawartej w Rozporządzeniu (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku ustanawiającym wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającym rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (Dz.U.UE.L.2004.46.1).

W sprawie niniejszej poza sporem było, że powód miał być pasażerem lotu o numerze (...) z K. do W., a także to, że powyższy lot został odwołany. Powoda należało zatem traktować jako pasażera odwołanego lotu, stąd mógł on żądać od przewoźnika lotniczego odszkodowania przewidzianego w art. 7 rozporządzenia nr 261/2004. Skoro lot z K. do W. kwalifikował się jako lot o długości ponad 1.500 kilometrów, należne pasażerowi odszkodowanie według art. 7 ust. 1 lit. b) rozporządzenia nr 261/2004 wynosiło 400 euro.

W pierwszej kolejności należało dokonać oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu braku jurysdykcji krajowej tutejszego Sądu.

Art. 1099 § 1 k.p.c. stanowi, że brak jurysdykcji krajowej sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. W razie stwierdzenia braku jurysdykcji krajowej sąd odrzuca pozew lub wniosek, z tym zastrzeżeniem, że poddanie jurysdykcji sądów polskich spraw może nastąpić również przez wdanie się w spór, co do istoty sprawy, jeżeli pozwany nie podniesie zarzutu braku jurysdykcji krajowej, oraz jeżeli strony zawarły umowę wyłączającą jurysdykcję sądów polskich, jeżeli pozwany nie podniesie zarzutu braku jurysdykcji krajowej.

Punktem wyjścia do rozważań dotyczących jurysdykcji krajowej było ustalenie, że przedmiotowa umowa przewozu została zawarta z konsumentem. Okoliczność ta ma istotne znaczenie, bowiem konsumentowi będącemu słabszą stroną stosunku prawnego zawartego

z przedsiębiorcą, przysługuje szczególna ochrona przewidziana w art. 385¹ i n. k.c.

Pozwany wskazywał, iż podstawę wyłączenia jurysdykcji krajowej miały stanowić zapisy postanowień art. 2.4. (...), zgodnie, z którymi w braku odmiennych postanowień wynikających z Konwencji lub obowiązującego prawa, umowa przewozu zawarta przewoźnikiem, ogólne warunki przewozu oraz regulamin, podlegają interpretacji zgodnie z przepisami prawa irlandzkiego i wszelkie spory wynikające lub związane z umową przewozu będą podlegały jurysdykcji irlandzkich sądów.

Należy podkreślić, że powołane postanowienie umowy stron już w swej treści zawiera wskazanie, że ma ono zastosowanie tylko przy braku odmiennych uregulowań wynikających z obowiązującego prawa. W konkluzji w pierwszej kolejności należało zbadać, czy obowiązujące przepisy prawa nie sprzeciwiały się takiemu zdefiniowaniu jurysdykcji,

a w szczególności, czy rzeczony zapis mógł skutecznie wiązać konsumenta w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym w świetle regulacji art. 385³ pkt 23 k.c. stanowiącego, że w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w wyłączają jurysdykcję sądów polskich lub poddają sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego polskiego lub zagranicznego albo innego organu, a także narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy. Do uznania, że dane postanowienie jest niedozwolone, oczywiście konieczne jest wykazanie, że spełnia ono przesłanki z art. 385¹ k.c. (test abuzywności).

A. postanowienia umownego wiąże się ze spełnieniem łącznie czterech warunków, tj. zawarcia umowy z konsumentem, brakiem indywidualnego uzgodnienia jego treści, ukształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający jego interesy, a także niemożnością jego klasyfikacji jako postanowienia sformułowanego jednoznacznie, a odnoszącego się do głównych świadczeń stron.

Co do pierwszego z powyższych warunków, nie budzi wątpliwości Sądu, że w świetle art. 22¹ k.c. konsument zawarł z przedsiębiorcą czynność prawną niezwiązaną z jego działalnością gospodarczą lub zawodową.

W dalszej mierze wskazać należy, że istotą umowy przewozu jest zobowiązanie się przewoźnika w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy (art. 744 k.c.). Główne świadczenia stron, w zakresie niniejszej umowy polegały zatem na zapłacie ceny biletu i przewiezieniu osób. Tak więc oceniane pod kątem abuzywności postanowienie wyłączające jurysdykcję krajową nie dotyczyło głównych świadczeń stron.

W oparciu o zgromadzone dowody nie sposób także wnioskować, że sporne postanowienie było z konsumentem uzgodnione indywidualnie. Przesądza o tym sama procedura zakupu biletu drogą internetową, jakiej dokonał pasażer. Do sfinalizowania transakcji i zapłaty ceny musiał on najpierw potwierdzić, poprzez zaznaczenie właściwego okienka, że zna i akceptuje ogólny regulamin przewozu (...). Sam fakt zatwierdzenia przez pasażera regulaminu nie świadczył o tym, że treść postanowienia wyłączającego możliwość dochodzenia roszczeń przed sądem polskim była z nim indywidualnie uzgodniona. Warto przy tym podkreślić, że o abuzywności postanowienia umownego decyduje jego treść, a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy. Zasadnicze znaczenie należy, więc przypisać ocenie ukształtowania w tym postanowieniu praw i obowiązków konsumenta.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest takie postępowanie, które jest pozbawione szacunku do konsumenta, jest niełojalne, prowadzi do naruszenia stanu równowagi kontraktowej pomiędzy stronami (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t.5,2013, s.767). Sprzeczność z dobrymi obyczajami będzie występować w sytuacji, gdy dane postanowienie umowne narusza stan równowagi kontraktowej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem (por. Sikorski/Ruchała Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-449¹¹, red. prof. dr hab. Maciej Gutowski, 2016, C.H. Beck Wydanie 1).

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce wówczas, gdy postanowienie umowne znacząco odbiega od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron umowy. By stwierdzić rażące naruszenie interesów konsumenta należy zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w mniej korzystnej sytuacji. Ustalenie zaś czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami musi opierać się na wyważeniu czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. ETS z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, Aziz, pkt 68 i 69, powołany za P. Mikłaszewicz, Kodeks cywilny. Komentarz, red. de Konrad Osajda, 2015, C.H.Beck, Wydanie 13).

Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. W sprawie niniejszej było oczywiste, że konsument nie miał wpływu na ustalenie treści regulaminu, stworzonego przez przewoźnika na długo przed zawarciem z nim umowy. Warunkiem koniecznym zawarcia umowy przewozu i zakupu biletu, było uprzednie zaznaczenie okienka o znajomości i akceptacji ogólnych warunków regulaminu (...), który nie podlegał negocjacjom, ani zmianom. Konsument nie miał zatem żadnego wpływu na jego treść, nie mogąc jednocześnie modyfikować spornego postanowienia.

W ocenie Sądu klauzula umowna poddająca spory wynikające z umowy przewozu zawartej przez konsumenta z przewoźnikiem sądom irlandzkim co do roszczeń dochodzonych na podstawie Rozporządzenia UE 261/2004, wyłączając jurysdykcję krajową nie wiąże konsumenta, jeżeli nie była z nim indywidualnie negocjowana. Takie postanowienie umowne ogranicza bowiem prawo konsumenta do wystąpienia z powództwem poprzez ograniczenie możliwości wyboru sądu właściwego do rozpoznania sporu. Powoduje to znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, który chcąc dochodzić roszczeń od przewoźnika, zostaje zmuszony do wytoczenia powództwa w sądzie oddalonym geograficznie i w języku obcym, podczas gdy przewoźnik, chcąc dochodzić roszczeń od konsumenta może złożyć pozew w sądzie właściwym z uwagi na swoją siedzibę i we własnym języku. W takiej sytuacji dochodzenie roszczeń przez konsumenta jest bardziej utrudnione, niż dochodzenie roszczeń przez przedsiębiorcę. Takie postanowienie umowne wyłączające jurysdykcję krajową, stanowiące w myśl powyższych ustaleń niedozwoloną klauzulę umowną, jest również sprzeczne z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z 9 lipca 2009 r. (sygn. akt C-204/08). Trybunał zauważył, że w przypadku przewozu lotniczego osób pomiędzy państwami członkowskimi, dokonywanego na podstawie umowy zawartej

z jednym przedsiębiorstwem lotniczym będącym rzeczywistym przewoźnikiem, sądem właściwym do rozpoznania powództwa o odszkodowanie, jest według wyboru powoda, sąd

w okręgu którego znajduje się miejsce odlotu, albo sąd w okręgu którego znajduje się miejsce przylotu samolotu, uzgodnione w umowie.

Mając powyższe na uwadze uznać należało, że z mocy art. 385¹ § 1 i 2 k.c. omawiany zapis nie wiązał konsumenta, który zawarł umowę przewozu. Ustalenie to prowadzi do wniosku, że klauzula umowna poddająca spory wynikające z umowy przewozu sądom irlandzkim jest bezskuteczna w stosunku do powoda. Skoro przedmiotowy zapis nie wiąże powoda, to z tych względów Sąd odmówił odrzucenia pozwu, o czym orzekł w punkcie

I. wyroku.

W myśl art. 5 ust. 1 lit. c Rozporządzenia w przypadku odwołania lotu pasażerowie, których to odwołanie dotyczy mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego, zgodnie z art. 7, chyba że:

I. zostali poinformowani o odwołaniu co najmniej dwa tygodnie przed planowym czasem odlotu; lub

II. zostali poinformowani o odwołaniu w okresie od dwóch tygodni do siedmiu dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot najpóźniej dwie godziny przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej cztery godziny po planowym czasie przylotu; lub

III. zostali poinformowani o odwołaniu w okresie krótszym niż siedem dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot nie więcej niż godzinę przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej dwie godziny po planowym czasie przylotu.

Stosownie do art. 7 ust. 1 rozporządzenia pasażerowie otrzymują odszkodowanie w wysokości:

a) 250 EUR dla wszystkich lotów o długości do 1.500 kilometrów,

b) 400 EUR dla wszystkich lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1.500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1.500 do 3.500 kilometrów,

c) 600 EUR dla wszystkich innych lotów niż loty określone w lit. a) lub b).

Przy określeniu odległości, podstawą jest ostatni cel lotu, do którego przybycie pasażera nastąpi po czasie planowanego przylotu na skutek opóźnienia spowodowanego odmową przyjęcia na pokład lub odwołaniem lotu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew powoływał się na zaistnienie nadzwyczajnych okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność jako przewoźnika, o których mowa w art. 5 ust. 3 rozporządzeniu nr 261/2004, w postaci strajku hiszpańskiej załogi pokładowej zainicjowanej przez związki zawodowe, jednakże skutecznie podniesiony przez

pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda wyłączył potrzebę merytorycznej oceny zasadności zgłoszonych żądań. Skutecznie podniesiony zarzut powoduje bowiem, że roszczenie to musi być traktowane jako wynikające z tzw. zobowiązania naturalnego i nie może być realizowane w drodze przymusowej, a zatem bezpodstawne byłoby czynienie przedmiotem rozważań kwestii wychodzących poza zakres badania wyłącznie przedawnienia roszczenia.

Zgodnie ze stanowiskiem powoda, do niniejszej sprawy zastosowanie znaleźć powinny przepisy materialnego prawa irlandzkiego, co wynika z poddania temu prawu przewozu, z którego korzystali powodowie, z mocy art. 2.4 Ogólnych Warunków Przewozu. Zgodnie z tym postanowieniem, w braku odmiennych postanowień wynikających z konwencji lub obowiązującego prawa, umowa przewozu zawarta z nami jako przewoźnikiem, niniejsze Ogólne Warunki Przewozu oraz nasz regulamin podlegają interpretacji zgodnie z przepisami prawa irlandzkiego i wszelkie spory wynikające lub związane z umową przewozu będą podlegały jurysdykcji irlandzkich sądów.

W pierwszej kolejności należało wskazać, że chociaż powyższe postanowienie zostało zatytułowane jako „prawo właściwe i jurysdykcja”, to tytuły te jak wynika z art. 19 (...), zostały uznane za niewiążące na potrzeby dokonywania wykładni, a w związku z tym zdaniem Sądu nie można było ich uwzględniać na etapie interpretacji treści spornego postanowienia umownego. Innymi słowy konieczne było dokonanie jego wykładni w świetle samej treści postanowienia z wyłączeniem zastosowanych śródtytułów.

Pozwany wskazywał, że z literalnej treści art. 2.4. (...) wynika jednoznacznie, że strony wybrały prawo irlandzkie jedynie do wykładni umowy, nie dokonały zaś wyboru prawa właściwego i w tym zakresie powołał się na art. 12 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I), który wskazuje, że wybór prawa ma zastosowanie m.in. do wykładni umowy. Pozwany twierdził, iż możliwe jest dokonanie wyboru prawa wyłącznie do wykładni umowy i taka sytuacja, w jego ocenie, miała miejsce w sprawie. Sąd nie podzielił jednak tego stanowiska.

W piśmiennictwie prawniczym (zob. Fik Piotr, Staszczuk Piotr, Prawo właściwe dla zobowiązań umownych – rozporządzenie (WE) Nr 593/2008 (Rzym I), Komentarz do art.12, LEX) istnieje spór co do możliwości dokonania przez strony wyboru prawa tylko dla wykładni umowy, jednakże zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, pogląd

o dopuszczalności wyboru prawa osobno dla wykładni umowy, a osobno dla prawa właściwego do rozpoznania sporu jest błędny. Art. 3 ust. 1 Rozporządzenia R. I wyraźnie wskazuje, że strony mogą dokonać wyboru prawa właściwego dla całej umowy lub tylko dla jej części. Oznacza to, że rozporządzenie przesądza o tym w jakim zakresie w ogóle możliwy jest wybór prawa. Innymi słowy dokonanie wyboru prawa musi obejmować bądź całość umowy, bądź też jej część. Rozporządzenie R. I dopuszcza zatem wybór prawa dla całej umowy bądź jej części, natomiast nie przewiduje możliwości wyboru prawa osobno dla wykładni, a osobno dla rozpoznania sprawy.

Wykładnia umowy jest jej immamentną częścią. Jej oderwanie od statutu kontraktowego stałoby się wręcz logicznie sprzeczne, nie sposób bowiem oceniać umowy pozostającej pod określonym systemem prawnym zgodnie z innym porządkiem, mogącym stosować odmiennie koncepcje. Przeciwno dopuszczalności takiego wyboru przemawia ponadto art. 3 ust. 1 in fine, który stanowi o możliwości wyboru prawa dla „części” umowy, ale nie dla innych okoliczności z nią związanych.

W związku z powyższym należało uznać, że wybór prawa może dotyczyć wyłącznie całej umowy (w rozumieniu stosowanych przepisów materialnych i ich wykładni), nie może zaś dotyczyć wyłącznie jej wykładni. Powołany przez pozwanego art. 12 Rozporządzenia R. I tylko potwierdza powyższe stanowisko, gdyż wskazuje jednoznacznie, że wybór prawa znajduje zastosowanie do wszystkich aspektów umowy, w tym do jej wykładni i nie może być rozbity na poszczególne aspekty danej umowy.

W świetle powyższego konieczne było dokonanie prawidłowej wykładni art. 2.4. (...) na podstawie prawa Sądu, w którym wytoczono sprawę, w tym przepisów prawa wspólnotowego, które znajdują zastosowanie zarówno w prawie polskim jak i irlandzkim.

W tym kontekście ponownie należy podnieść, że art. 3 ust. 1 Rozporządzenia R. I przewiduje, iż umowa podlega prawu wybranemu przez strony. Wybór prawa jest dokonany wyraźnie lub w sposób jednoznaczny wynika z postanowień umowy lub okoliczności sprawy. Natomiast art. 65 § 1 k.c. wskazuje, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Wykładnia spornego postanowienia umownego musi obejmować wszystkie wyżej opisane dyrektywy.

Przechodząc do samego procesu wykładni, należy wskazać, że literalna wykładnia postanowienia umownego – art. 2.4. (...) jest jednoznaczna i odwołuje się wyłącznie do poddania prawu irlandzkiemu wykładni wskazanych w tym postanowieniu elementów konstytuujących zobowiązaniowy stosunek umowny między stronami. Powyższe skutkowałyby jednak koniecznością akceptacji, że strony ukształtowały swój stosunek prawny zawierając w nim postanowienia nieważne. To zaś mogłoby prowadzić do wniosku, że w istocie zamiar stron był inny i tak naprawdę powyższa klauzula stanowiła wybór prawa dla całości umowy. Tego stanowiska nie można jednak podzielić. Należy pamiętać, że

w świetle art. 3 ust. 1 Rozporządzenia R. I wybór prawa musi być dokonany w sposób wyraźny i wynikać z woli stron. Sposób sformułowania ww. postanowienia umownego – art. 2.4. (...) nie może natomiast w sposób jednoznaczny przesądzać o dokonaniu wyboru prawa irlandzkiego.

Jednocześnie nie można pomijać okoliczności faktycznych sprawy, w szczególności tego, że pozwany jest międzynarodowym przewoźnikiem lotniczym, którego siedziba jest w Irlandii i którego (...) są takie same dla każdego podróżnego, niezależnie od kraju z którego pochodzi. W związku z tym poszczególne postanowienia umowne mogą być dla różnych podróżnych wiążące bądź nie. Jako przykład można podać art. 15.5 (...), który przewiduje dwuletni termin przedawnienia roszczeń, co w świetle treści art. 119 k.c. skutkuje nieważnością tego postanowienia.

Sąd miał także na uwadze, że konstrukcja art. 2.4 (...) nie wskazuje na wolę stron wyboru prawa, gdyż odnosi się wyłącznie do dokumentów kształtujących stosunek zobowiązaniowy stron. Gdyby rzeczywiście chodziło w ww. postanowieniu o dokonanie wyboru prawa, to strony odnosiłyby się do kwestii, których nie uregulowały samodzielnie w kontrakcie. Skoro zaś odnoszą się do samego kontraktu, to jedyny aspekt jaki może zostać w takim wypadku uwzględniony – to właśnie wykładnia. Inne kwestie zostały już uregulowane w umowie i nie było potrzeby wskazywania właściwego prawa do ich stosowania. Powyższe prowadzi Sąd do przekonania, że w istocie powyższa klauzula umowna dotyczyła wyłącznie wyboru prawa, któremu podlegać będzie wykładnia umowy, a nie była wyborem prawa dla całego stosunku zobowiązaniowego.

Dokonanie wyboru prawa irlandzkiego byłoby też niepraktyczne w przypadku ewentualnego sporu, gdyż zmuszałoby do jego prowadzenia przed sądami różnych krajów na podstawie prawa irlandzkiego.

Gdyby nawet uznać, że strony w art. 2.4. (...) dokonały wyboru prawa, to zapis ten należałoby uznać za abuzywne postanowienie umowne. Jest to bowiem postanowienie w umowie zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem, nie uzgodnione z konsumentem w sposób indywidualny, nie określa też głównego świadczenia stron, natomiast jego zastosowanie może być uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta. Wszak skoro doszłoby do wyboru prawa irlandzkiego, to konsumenci – pasażerowie nie pochodzący z Irlandii, by móc w ogóle dowiedzieć się o tym w jakim kształcie i w jaki sposób mogą dochodzić swego roszczenia, musieliby zapoznać się z przepisami prawa innego kraju, sporządzonymi dodatkowo w innym języku niż ich ojczysty. Co więcej, konsumenci nawet w przypadku chęci skorzystania z fachowej pomocy prawnej, mogliby jej nie uzyskać gdyż prawnicy w danym kraju najczęściej nie mają wiedzy o brzmieniu, treści i sposobie rozumienia pojęć z zakresu prawa obcego. Dokonanie wyboru prawa innego państwa wpływa więc w sposób niezwykle niekorzystny na możliwość dochodzenia przez konsumenta swoich roszczeń. Z tego też względu, zdaniem Sądu, nawet gdyby art. 2.4 (...) uznać za dokonanie wyboru prawa, postanowienie umowne tej treści nie byłoby dla konsumenta wiążące. Bez znaczenia jest przy tym, że w okolicznościach niniejszej sprawy, ewentualne zastosowanie wyboru prawa irlandzkiego mogłoby być dla konsumenta korzystniejsze. Po pierwsze, stosownie do art. 3852 k.c. oceny abuzywności postanowienia umownego dokonuje się na chwilę zawarcia umowy. To, że zastosowanie prawa irlandzkiego mogłoby ewentualnie spowodować, że roszczenie

konsumentów nie byłoby przedawnione w niniejszej sprawie, nie mogło wpłynąć więc na ocenę art. 2.4. OWU, bo całokształt okoliczności sprawy wskazuje, że dla konsumenta w chwili zawarcia umowy stosowanie do niej prawa irlandzkiego było niekorzystne, ograniczając jego prawo do obrony.

Reasumując rozważania dotyczące prawa właściwego – w ocenie Sądu właściwe do rozpoznania niniejszej sprawy i mające zastosowanie do wszystkich spraw nie objętych postanowieniami umowy, (...) i Regulaminu pozwanego, było prawo Sądu rozpoznającego sprawę, tj. prawo polskie. Postanowienie umowne z art. 2.4. (...) nie dotyczyło wyboru prawa do ewentualnego sporu, czy do kwestii nieuregulowanych w umowie, gdyż treść tego zapisu, zdaniem Sądu, jednoznacznie wskazywała, że obejmował on jedynie wybór prawa w zakresie wykładni. W takim kształcie postanowienie umowne było więc nieważne z mocy Rozporządzenia R. I, a w efekcie, brak było wyboru prawa właściwego dla umowy, stąd zastosowanie miały przepisy prawa polskiego. Co więcej, nawet wybór prawa w zakresie wykładni umowy dotyczył jedynie wskazanych wprost w (...) dokumentów, a więc nie dotyczył kwestii przedawnienia, które co do zasady regulowane jest w przepisach powszechnie obowiązującego prawa.

Kwestia terminu przedawnienia roszczenia z art. 7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy pasażerom w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91, zwanego dalej „rozporządzeniem”, była przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 17 marca 2017 roku, sygn. akt III CZP 111/16, w której stwierdzono, iż roszczenie pasażera w przypadku odwołania lotu, jego opóźnienia lub odmowy przyjęcia pasażera na pokład przedawnia się z upływem terminu rocznego zastrzeżonego dla umowy przewozu według art. 778 k.c.

Odpowiedzialność przewoźnika nie zależy od wykazania przez pasażera jego winy ani powstałej szkody, tym bardziej termin roczny znajduje uzasadnienie funkcjonalne. Wobec braku dodatkowych wymagań stawianych dla dochodzenia roszczeń przez uprawnionego należy uznać go za wystarczający dla ich potencjalnego zaspokojenia. Wiąże się to z celem jak najszybszego uzyskania odszkodowania w sprawach standardowych, nie wymagających indywidualizowanej oceny, w przeciwieństwie do przypadków dochodzenia szkód wynikłych wskutek przewozu.

Niewątpliwie wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 listopada 2012 r. w sprawie C-139/11 przesądził, że do przedawnienia roszczenia o odszkodowania opartego na przepisach rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów stosować się powinno przepisy danego państwa członkowskiego.

Dla konstrukcji przedawnienia podstawowe znaczenie ma art. 118 k.c., przy czym wyraźnie zastrzeżone jest, że znajduje on zastosowanie we wszelkich tych sprawach, które nie są uregulowane przepisem szczególnym w sposób odmienny. Wedle art. 775 k.c. zastosowanie przepisów rozdziału XXV k.c. odnosi się do sytuacji, w których brak jest uregulowań szczególnych dla świadczeń przewozowych. Takim przypadkiem jest długość terminu przedawnienia, która nie jest regulowana żadnym innym aktem. W związku z tym wykładnia literalna przepisów potwierdza zastosowanie terminu rocznego z art. 778 k.c.

Sąd stwierdził, iż skoro przewóz lotniczy miał miejsce 25 lipca 2018 r., natomiast z powództwem o zasądzenie odszkodowania strona powodowa wystąpiła w dniu 24 lipca 2020 r., to roszczenie powoda nie mogło zostać uwzględnione, gdyż roszczenie o odszkodowanie przewidziane w art. 7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. przedawnia się w terminie rocznym, określonym w art. 778 k.c.

W konsekwencji roszczenie powoda uległo przedawnieniu z dniem 26 lipca 2019 r. (termin krótszy niż 2 lata – brak zastosowania art. 118 in fine kc.)

W związku z powyższym, wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia przez pozwanego, powództwo należało oddalić, gdyż powodowi nie przysługiwała już ochrona sądowa ich roszczenia (pkt II wyroku).

Jedynie na marginesie wskazać należy, iż gdyby zarzut przedawnienia okazałby się niezasadny, powództwo należałoby uwzględnić. Pozwany, powołując się na zaistnienie nadzwyczajnych okoliczności stojących za odwołaniem lotu, nie przedstawił na ten fakt żadnych dowodów, a zatem pozostał on niewykazany, co miało istotne znaczenie w kontekście zarzutów powoda, kwestionującego te okoliczności.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona postępowania przegrywająca spór w całości, zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu.

Z uwagi na powyższe, powód obowiązany jest zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu, które wyniosły 917 zł. Na koszty złożyła opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł, oraz kwota 900,00 z tytułu zastępstwa procesowego przez pełnomocnika będącego adwokatem, ustalona na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Zgodnie z przepisem art. 98 § 1¹ zdanie pierwsze k.p.c. od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty. Z uwagi na powyższą regulację kwota kosztów procesu została zasądzona od pozwanego na rzecz powoda z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.